

Księga Joela

Rozdział 1

1. Słowo Pańskie, które się stało do Joela syna Patuelowego. 2. Słuchajcie tego starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele tej ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni ojców waszych? 3. Powiadajcie o tem synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzajowi potomnemu. 4. Co zostało po gąsienicach, pojadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pojadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, pojadł czerw. 5. Ocućcie się pijani a płaczcie, i narzekajcie wszyscy, którzy pijecie wino, dla moszczu; bo wydarty jest od ust waszych. 6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi mojej mocny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby jako lwa srogiego. 7. Winną macicę moję podał na spustoszenie, a figowe drzewo moje na obłupienie; w szcząt je obnażył i porzucił, tak, że zbieleły gałęzie ich. 8. Narzekaj, jako panna przepasana worem nad mężem młodości swojej. 9. Odjęta jest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą kapłani, słudzy Pańscy. 10. Spustoszone jest pole, i smuci się ziemia, przeto, że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła. 11. Wstydzą się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla jęczmienia; bo zginęło żniwo polne. 12. Winną macica uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich. 13. Przepaszcie się, a płaczcie, o kapłani! narzekajcie słudzy ołtarza; wnijdźcie a legajcie w nocy w worach, słudzy Boga mego! bo zawściągniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra. 14. Poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starców i wszystkich obywateli ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: 15. Ach biada na ten dzień! bo bliski jest dzień Pański, a przychodzi jako spustoszenie od Wszechmocnego. 16. Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele? 17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże. 18. Czemu wzdycha bydło? Błakają się stada wołów, że nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły. 19. Do ciebie wołam, o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy a płomień popalił wszystkie drzewa polne; 20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto, że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

Rozdział 2

1. Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętej górze mojej! niechaj zadrżą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest; 2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, jako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaju i rodzaju. 3. Przed obliczem jako ogień pożerający, a za nim płomień palący; ta ziemia jest przed nim jako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą i nie ujdzie nikt przed nim. 4. Kształt ich jest jako kształt koni, a tak pobieżą jako jezdni. 5. Po wierzchu gór skakać

będą jako grzmot wozów, a jako szum płomienia ognistego pożerającego ściernisko, jako lud możny uszykowany do bitwy. **6.** Ulęką się narody przed obliczem jego, wszystkie twarze ich jako garniec poczernieją. **7.** Pobieżą jako mocarze, a wbieżą na mury jako mężowie waleczni; każdy z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich. **8.** Jeden drugiego nie ściśnie, każdy drogą swoją pójdzie; a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni. **9.** Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a oknami wleżą jako złodziej. **10.** Przed obliczem jego ziemia zadrży, niebiosy się poruszą, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawściągną jasność swoją. **11.** A Pan wyda głos swój przed wojskiem swoim, przeto, że bardzo wielki będzie obóz jego, przeto, że mocny ten, co wykona słowo jego; wielki bowiem dzień Pański będzie i straszliwy bardzo, i któż go zniesie? **12.** A przetoż jeszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie samego całym sercem swoim, i w poście i w płaczu i w kwileniu. **13.** Rozedrzyjcie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego. **14.** Któż wie, nie obrócili się, a nie będzili mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu, Bogu waszemu. **15.** Trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenie. **16.** Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starców, znieście maluczkie i ssące piersi; niech wynijdzie oblubieniec z łóżnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego. **17.** Kapłani, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi poganie panować mieli. Przeczżeby mówiono między narodami: Gdzież jest Bóg ich? **18.** I zapali się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim. **19.** I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto Ja pošlę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie niemi nasyceni, i nie podam was więcej na pohańbienie między pogan. **20.** Bo północne wojsko oddalę od was, a zapędzę je do ziemi suchej i spustoszonej; przedni huf jego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec jego ku morzu ostatecznemu, i wynijdzie z niego smród i zgniłość, choć sobie hardzie poczyną. **21.** Nie bój się, ziemio! wesel się a raduj się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni. **22.** Nie bójcie się zwierzęta pól moich; boć wzrosło pastwisko na pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoją. **23.** I wy, synowie Syońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz wczesny, a ześle wam deszcz obfity w jesieni i na wiosnę. **24.** I będą gumna zbożem napelnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą. **25.** A tak nagrodzę wam lata, które zjadła szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, wojsko moje wielkie, którym posyłał na was. **26.** Tedy jedząc jeść będziecie, a nasyceni będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud mój na wieki. **27.** I dowiecie się, że Ja jestem w pośród Izraela, a że Ja Panem, Bogiem waszym, a że nie masz inszego; boć nie będzie pohańbiony lud mój na wieki. **28.** A potem wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą. **29.** Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha mego. **30.** I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy

dymowe. **31.** Słońce obróci się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwszej niż dzień Pański wielki a straszny przyjdzie. **32.** Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Jeruzalemie będzie wybawienie, jako rzekł Pan, to jest w ostatkach, które Pan powoła.

Rozdział 3

1. Bo oto w one dni i w on czas, gdy nawrócę pojmany lud Judzki i Jeruzalemski, **2.** Zgromadzę też wszystkie narody, i sprowadzę je na dolinę Jozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między pogan, i ziemię moję rozdzielili. **3.** O lud też mój los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dzieweczkę sprzedawali za wino, aby pili. **4.** Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryjczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Jeżeli mi tak nagrodę czynicie, snadnieć i prędko i Ja obrócę nagrodę waszą na głowę waszą, **5.** Którzy srebro moje i złoto moje zabieracie, a klejnoty moje wyborne wnosicie do kościołów swoich; **6.** A synów Judzkich i synów Jeruzalemskich sprzedawacie synom Jawanowym, abyście ich oddalili od granic ich. **7.** Oto Ja wzbudzę ich z tego miejsca, na któreście ich zaprzędali, a obrócę nagrodę waszą na głowę waszą; **8.** I zaprzędam synów waszych i córki wasze w ręce synów Judzkich, i zaprzędadzą ich Sebejcykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił. **9.** Obwołajcie to między narodami, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się nająć wszyscy mężowie waleczni. **10.** Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ja. **11.** Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszystkie narody okoliczne, zbierzcie się; spraw to, o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi. **12.** Niech się ocucą i przyciągną te narody na dolinę Jozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne. **13.** Zapuścisz sierp, bo się dostało żniwo; pójdźcie, zstąpcie, bo pełna jest prasa; opływają kadzi, bo wiele jest złości ich. **14.** Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski jest dzień Pański w dolinie posieczenia. **15.** Słońce i miesiąc zaćmią się, a gwiazdy stracą jasność swoją. **16.** Nadto Pan z Syonu zaryczy, a z Jeruzalemu wyda głos swój, tak, że zadrżą niebiosy i ziemia; Ale Pan jest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich. **17.** I dowiecie się, że Ja Pan, Bóg wasz, mieszkający na Syonie, górze świętobliwości swojej; a tak Jeruzalem będzie święte, a obcy nie przejdą więcej przez nie. **18.** I stanie się dnia onego, że góry kropić będą moszczem a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Judzkie będą pełne wody, a z domu Pańskiego wynijdzie źródło, które obleje dolinę Syttym. **19.** Egipt przyjdzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynię obróci dla gwałtu synom Judzkim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich. **20.** Ale Juda na wieki trwać będzie, a Jeruzalem od narodu do narodu; **21.** I oczyszczę tych, którychem krwi nie oczyścił; a Pan mieszka na Syonie.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.